

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący: SSR Jarosław Staszkiwicz**

**Protokolant:** Grzegorz Kosowski

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 18 VIII, 8 X, 3 XI i 17 XI 2015 roku sprawy**

**P. O.,**

syna A. i U. z d. Ś.,

urodzonego w dniu (...) w J.,

**oskarżonego o to, że:**

1. w dniu 6 marca 2015 roku w J. woj. (...), podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji post. M. W. z Wydziału Prewencji K. J., tj. prawidłowo podjętą interwencją wobec ww., znieważył go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz nie podporządkowywał się wydawanym poleceniom, a nadto groził mu pozbawieniem życia, gdzie groźby te wzbudziły u niego uzasadnioną obawę, że będą spełnione,

**tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

2. w miejscu i czasie jak w punkcie 1, podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariusza Policji sierż. szt. D. K. z Wydziału Prewencji K. J., tj. prawidłowo podjętą interwencją wobec ww., znieważył go słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz nie podporządkowywał się wydawanym poleceniom, a nadto groził mu pozbawieniem życia, gdzie groźby te wzbudziły u niego uzasadnioną obawę, że będą spełnione,

**tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.**

I. ustala, iż oskarżony P. O. dopuścił się opisanych w punktach 1 i 2 części wstępnej wyroku zachowań, przy wyeliminowaniu z ich opisów stwierdzenia o nie podporządkowaniu się wydawanym poleceniom, przyjmując, iż stanowiły one elementy jednego czynu, co wypełniało znamiona z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 66 § 1 i 2 oraz art. 67 § 1 k.k., warunkowo umarza wobec niego postępowanie, ustalając okres próby na 2 ( dwa ) lata;

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k., orzeka wobec oskarżonego nawiązki na rzecz pokrzywdzonych – M. W. i D. K. – w kwocie po 250 ( dwieście pięćdziesiąt ) złotych dla każdego z nich oraz zobowiązuje go do przeproszenia pokrzywdzonych na piśmie w terminie tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku;

III. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k., zwraca (...) sp. z o.o. w K. płytę, znajdującą się w aktach sprawy na k. 27;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k., zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 150 złotych, w tym, na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierza mu 80 złotych opłaty.

# UZASADNIENIE

Po północy w dniu 6 marca 2015 roku do sklepu (...) w J. przy ulicy (...) II 17 przybyli funkcjonariusze Policji – D. K. i M. W.. Wezwani zostali w związku z podejrzeniem dokonania kradzieży przez dwóch mężczyzn. Jednym ze wskazanych był P. O.. Funkcjonariusze Policji starali się go wylegitymować. Nie okazał im dokumentu tożsamości, nie chciał też podać ustnie swoich danych. Sprzeciwiał się też przejściu z policjantami do pomieszczenia służbowego ochrony sklepu. Gdy funkcjonariusze Policji założyli mu kajdanki, by zmusić do przemieszczenia się z nimi w celu kontynuowania ustalania tożsamości mężczyzny, P. O. zaczął wulgarnie ich określać. Zapowiadał im też, że pozbawi ich życia. Te zapowiedzi wzbudziły u policjantów strach, że mogą zostać spełnione. Wulgarnie określenia i zapowiedzi P. O. kierował do funkcjonariuszy Policji przez cały czas trwania interwencji.

( dowód: częściowo wyjaśnienia P. O. k. 20-21, 37-38 i 73,

zeznania D. K. k. 10-12 i 80,

zeznania M. W. k. 5-7 i 81,

zeznania J. K. k. 31-32,

zeznania S. B. k. 33-34,

notatka urzędowa k. 1,

protokół zatrzymania k. 2,

protokół badania trzeźwości k. 3,

protokół oględzin k. 28-29,

nagranie k. 27 )

P. O. nie był dotąd karany za przestępstwa. W miejscu zatrudnienia ma dobrą opinię.

( dowód: dane o karalności k. 22,

kopia opinii k. 79 )

W czasie postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do zarzucanych czynów. Wyjaśnił, iż w nocy z 5 na 6 marca 2015 roku był nietrzeźwy i kiedy doszło do interwencji Policji w sklepie (...) używał wulgarnych słów, odgrażał się. Podczas kolejnego przesłuchania dodał, że niepotrzebnie policjant użył wobec niego gazu, co spowodowało wzrost agresji.

Przed Sądem oskarżony również przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów. Wyjaśnił, że był zaskoczony podejrzeniem o kradzież, że zbyt mocno zaciśnięto mu kajdanki na nadgarstkach. Dlatego ubliżał policjantowi, nie pamiętał natomiast, aby pokrzywdzonym groził.

Sąd za w większości wiarygodne uznał takie wyjaśnienia oskarżonego. Fakt podjęcia wobec niego interwencji przez pokrzywdzonych w związku z podejrzeniem dokonania kradzieży w sklepie, jak również to, że w jej trakcie został zakuty w kajdanki, a także, że był w tym czasie nietrzeźwy, zostały w ten sam sposób opisane przez świadków zdarzenia, jak również dokumentację czynności służbowych funkcjonariuszy Policji. Tak samo zdarzenie przedstawione jest w nagraniu z kamery monitoringu sklepowego.

Przyznanie oskarżonego, że w czasie interwencji kierował wulgarnie określenia wobec policjantów, znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadków. Nawet J. K. – znajomy P. O. – opisał jego wulgarność. Jednocześnie twierdził,

że nie słyszał, aby jego kolega ubliżał pokrzywdzonym, czy też im groził, co pozwala na przyjęcie, że niekorzystne dla oskarżonego fakty podawał szczerze, skoro jednocześnie starał się go chronić przed odpowiedzialnością, przecząc nawet temu, co przyznał sam zainteresowany. S. B. – osoba obca dla P. O., niezainteresowana dowiedzeniem mu niewłaściwego zachowania wobec policjantów – również podawał, że kierował on do pokrzywdzonych wulgarne określenia. Należało to zatem przyjąć za udowodnione.

Podobnie wsparcie w innych dowodach uzyskało przyznanie oskarżonego, że odgrażał się funkcjonariuszom Policji. Wspominali o tym pokrzywdzeni, a także, choć ogólnikowo, S. B.. Oskarżony nie miał powodu, by przyznawać tę okoliczność, gdyby faktycznie nie zachowywał się w opisywany sposób.

Jako wiarygodne oceniono wyjaśnienia oskarżonego, że jego zachowanie wobec policjantów było spowodowane nietrzeźwością oraz niezadowoleniem ze sposobu przeprowadzanej interwencji. O wyrażanych głośno zastrzeżeniach P. O. zeznawał J. K.. Również pokrzywdzeni, cytując słowa oskarżonego podawali, że odnosił się on do ich pracy, zapowiadał ich zwolnienie. Wyraźnie zatem nie odpowiadało mu to, w jaki sposób wykonują swoje obowiązki.

Jako niezgodne z prawdą uznano wyjaśnienia oskarżonego, złożone przed Sądem, iż swoje słowa kierował jedynie do jednego z pokrzywdzonych. Stoi to w sprzeczności nie tylko z twierdzeniami P. O., pochodzącymi z postępowania przygotowawczego, ale też z pozostałymi dowodami. Przytaczając wypowiedzi oskarżonego świadkowie konsekwentnie podawali, że skierowane były one do więcej niż jednej osoby, używana była w nich liczba mnoga. Skoro pretensje P. O. dotyczyły zachowania funkcjonariuszy Policji, to do nich, a nie tylko jednego z nich, kierował on określenia i zapowiedzi.

Sąd za niewiarygodne uznał wyjaśnienia oskarżonego, że nie pamięta, by groził pokrzywdzonym. Z jego pierwszych twierdzeń wynika, że odgrażał się funkcjonariuszom Policji. Późniejsze stanowisko, że nie pamięta tego faktu jest więc niekonsekwencją. Oskarżony w toku procesu starał się pomniejszać zakres swojej odpowiedzialności przedstawiając własne zachowania jako niegroźne, usprawiedliwione. Wyrazem tego dążenia było też jego twierdzenie, że nie pamięta, by groził funkcjonariuszom Policji. Na podstawie innych dowodów jednoznacznie ustalono treść wypowiedzi P. O..

Sąd za wiarygodne uznał zeznania D. K. i M. W.. Obaj policjanci zgodnie opisali przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego. Relacja D. K. była nadto konsekwentna. Twierdzenia świadków są zgodne z treścią dokumentacji wykonywanych przez nich czynności służbowych, a także z zeznaniami S. B., jak również w większości z opisem zdarzenia podawanym przez oskarżonego i J. K..

Za w całości wiarygodne uznano zeznania S. B.. Przytoczył on przebieg podejmowanych czynności wobec J. K. i oskarżonego. Opisał też spostrzeżone okoliczności rozpoczętej następnie interwencji funkcjonariuszy Policji. Jego zeznania są zgodne z twierdzeniami pokrzywdzonych, a w większości również z relacjami P. O. i jego znajomego.

Jako wiarygodne, odnośnie najistotniejszych dla postępowania kwestii, uznano zeznania J. K.. Mężczyzna ten, zgodnie z innymi dowodami, podał przyczyny podjęcia interwencji przez funkcjonariuszy Policji, a także jej przebieg, zwłaszcza w odniesieniu do siebie. Spójnie z relacjami innych osób opisał on też zachowanie oskarżonego – wulgarne, połączone z pretensjami do policjantów i odmową ujawnienia danych.

Podstawą ustaleń faktycznych uczyniono też dowody z dokumentów: notatki urzędowej, protokołu badania trzeźwości, protokołu zatrzymania, protokołu oględzin, nagrania, jak również danych o karalności oskarżonego i opinii na jego temat z miejsca pracy. Zostały one sporządzone przez uprawnione podmioty, w przewidzianej prawem formie. Strony nie kwestionowały ich rzetelności.

Oskarżony przyznał, iż to on po północy w dniu 6 marca 2015 roku, w czasie interwencji policjantów w sklepie (...) w J. przy ulicy (...) II, stawiał im opór, agresywnie się wypowiadał. Potwierdziły to pozostałe dowody zebrane w sprawie. Stąd sprawstwo P. O. w tym zakresie nie budziło wątpliwości.

Sąd ustalił, iż oskarżony w czasie interwencji policjantów zwracał się do nich określając wulgarnie. Stanowiło to ich znieważenie. Miało to miejsce podczas wykonywania przez pokrzywdzonych obowiązków służbowych – w ramach służby zajmowali się oni zgłoszonym podejrzeniem kradzieży. Zachowanie oskarżonego podjęte było w związku z ich czynnościami – stanowiło reakcję na ich intensywność, nieuzasadnioną - w ocenie oskarżonego. Pokrzywdzeni są funkcjonariuszami Policji, a więc funkcjonariuszami publicznymi w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 7 k.k. Oskarżony swoimi zniewagami wypełniał więc znamiona z art. 226 § 1 k.k.

W wypowiedziach kierowanych przez P. O. do pokrzywdzonych zawarte były też zapowiedzi pozbawienia ich życia. Stanowiły one groźby popełnienia przestępstwa na ich szkodę. Pokrzywdzeni obawiali się spełnienia tych zapowiedzi – było to uzasadnione okolicznościami zdarzenia, gdy pochodziły od osoby nieznanej im, agresywnej, nietrzeźwej, powołującej się na znajomość z potencjalnymi wykonawcami takich czynności. Groźby te wypełniały znamiona z art. 190 § 1 k.k.

Wypowiedzi oskarżonego kierowane były pod adresem obu policjantów łącznie. Zawierały jednocześnie zniewagi i groźby. Stanowiły zatem jedno zachowanie, jeden czyn, popełniony na szkodę obu funkcjonariuszy Policji. Zakwalifikowano je stąd jako jedno działanie, wypełniające znamiona z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Oskarżony w czasie opisywanego zdarzenia nie znajdował się w sytuacji lub stanie, które wyłączałyby jego swobodę działania lub podejmowania decyzji. Na ocenę jego zawinienia nie miała wpływu nietrzeźwość, skoro nie było to upojenie patologiczne i wynikało z wcześniejszego, dobrowolnego spożywania alkoholu przez sprawcę. Stąd uznano go za winnego przypisanego zachowania.

Z podanych powodów Sąd ustalił, iż oskarżony 6 marca 2015 roku w J., podczas i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Policji M. W. i D. K. – prawidłowo podjętą interwencją wobec niego – znieważył ich słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, a nadto groził im pozbawieniem życia, gdzie groźby te wzbudziły u nich uzasadnioną obawę, że będą spełnione, co wypełniało znamiona z art. 226 § 1 k.k. i art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Společną szkodliwość czynu oskarżonego oceniono jako przeciętną. Zwiększa ją pokrzywdzenie dwóch osób, jak również naruszenie ich dóbr zarówno zniewagami, jak groźbami. Podobnie należy ocenić to, że oskarżony w czasie zdarzenia był nietrzeźwy. Zmniejsza wagę jego czynu to, że wypowiedziane przez niego groźby mogły spowodować obawy u pokrzywdzonych tylko w niewielkim zakresie. To oni mieli kontrolę nad przebiegiem interwencji, sprawca został obezwładniony i zatrzymany. W czasie czynności był zakuty w kajdanki, nie mógł zagrażać funkcjonariuszom Policji. Ich obawy mogły dotyczyć wyłącznie tego, co mogłoby się zdarzyć po zwolnieniu oskarżonego. Zniewagi, choć P. O. używał słów bardzo wulgarnych, musiały mieć mniejsze znaczenie dla pokrzywdzonych, skoro to oni decydowali o losie zatrzymanego, osoby nietrzeźwej. Nie był on w stanie, za pomocą tych obelg, istotnie przeszkodzić im w przeprowadzanych czynnościach, ani dotknąć ich godności.

Stopień zawinienia oskarżonego oceniono jako niższy, niż przeciętny. Miał on pretensje do policjantów, że niezasadnie i nieprawidłowo przeprowadzają czynności związane z ustalaniem okoliczności zgłoszonej kradzieży sklepowej. Jego niezgodne z prawem zachowania były więc reakcją na subiektywnie krzywdzące działania funkcjonariuszy Policji.

Oskarżony nie był dotąd karany za przestępstwa. Pracuje zarobkowo, brak jest informacji o naruszaniu przez niego w inny sposób zasad porządku prawnego. W połączeniu z okolicznościami przypisanego mu czynu – nietrzeźwością i reakcją na domniemane nieprawidłowości w działaniach policjantów – pozwala to na przyjęcie, że jest on osobą przestrzegającą prawa, która tylko w szczególnych warunkach, sprzyjających wyładowaniu emocji, wykroczyła przeciwko obowiązującym regułom zachowania. Sprawca taki nie musi być poddawany działaniu szczególnie surowych środków, aby zrozumiał niewłaściwość swojego czynu i poprawił własną postawę, a także unikał w przyszłości podobnych sytuacji.

Określenie stopnia społecznej szkodliwości jako przeciętny, a stopnia zawinienia jako niższy, niż przeciętny oznacza, że nie są one znaczne w rozumieniu art. 66 § 1 k.k. Stopniowanie tych wartości na poziomie typowym, średnim lub nawet niższym oznacza, że nie osiągają one natężenia niezwykłego, nadmiernego, a tak rozumieć należy określenie „znaczny”.

Czyn przypisany oskarżonemu zagrożony jest karą do dwóch lat pozbawienia wolności. Z powyżej przytoczonych rozważań wynika, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki do zastosowania wobec sprawcy warunkowego umorzenia postępowania. Samo poddanie go próbie będzie dla niego dolegliwe, będzie mu przypominało o dokonanym czynie. Kontrolowanie jego zachowania w tym czasie sprawi, że będzie on zmuszony do prawidłowego postępowania. W ten sposób osiągnięte zostaną cele wychowawczy i prewencyjny. Okres próby posłuży też do weryfikacji - tak korzystnych dla sprawcy - założeń, co do jego przyszłego zachowania.

Biorąc pod uwagę ustaloną wagę czynu oskarżonego, konieczne było, w ocenie Sądu, wyznaczenie mu dłuższego, niż minimalny, okresu próby, określonego na 2 lata. Jednocześnie, aby zabezpieczyć interesy pokrzywdzonych, orzeczono na ich rzecz, na podstawie art. 67 § 3 k.k., nawiązki w kwocie po 250 złotych. Stanowiąc one mają dla nich przybliżoną równowartość możliwego zadośćuczynienia za czyn sprawcy. Orzeczenie nawiązek zrealizuje kompensacyjny cel rozstrzygnięcia, uzmysłowi też oskarżonemu konieczność ponoszenia wszelkich konsekwencji własnych, nieprawidłowych zachowań.

Aby jeszcze dobitniej uświadomić P. O., że naruszył prawo, a także sprawić, że negatywne skutki jego zachowania zostaną choć częściowo złagodzone, zobowiązano go do przeproszenia pokrzywdzonych. Aby obowiązek ten mógł zostać wykonany jak najszybciej, możliwie niedługo po naruszeniu godności funkcjonariuszy Policji, wyznaczono oskarżonemu do jego wykonania termin tygodnia od dnia uprawomocnienia się wyroku. Sprawca ma przeprosić pokrzywdzonych pisemnie, by fakt przeprosin i ich treść można było następnie zweryfikować.

Z uwagi na to, iż orzeczenie opisanej treści można było wydać w oparciu o przepisy obowiązujące obecnie, jak i o te, aktualne w dacie czynu sprawcy i nie sposób dopatrzeć się względności w tych ostatnich, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. zastosowano przy rozstrzygnięciu normy w brzmieniu na datę orzekania.

Wobec zbędności dla dalszego postępowania i braku podstaw do orzeczenia przepadku, zwrócono zatrzymaną jako dowód rzeczowy płytę CD podmiotowi, który przedmiot ten wydał, w oparciu o art. 230 § 2 k.p.k.

Na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k., zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 150 złotych, w tym, na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, wymierzono mu 80 złotych opłaty.